Rok V Nr. 153 Sosnowiec, środa 11 czerwca 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-9., telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocne i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 56.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. ...-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Czterodniowa bitwa pod Peszawar

80 samolotów rzuciło 1.000 bomb.

LONDYN, 10. 6. Położenie na północno - zachodniej granicy Indyj zmieniło się obecnie na korzyść wojsk brytyjskich.

Od czterech dni trwała zacięta walka między wojskami brytyjskiemi i szczepem afrydów, który w sile 10.000 ludzi próbował zająć Peszawar.

Brygady kawalerji, liczna piechota oraz artylerja nie mogły dość skutecznie walczyć z afrydami z powodu uciążliwego terenu i dopiero 80 samolotów angielskich, które zrzuciły na afrydów zgórą 1.000 bomb, przechyliło zwycięstwo na stronę wojsk angielskich.

Szczepy afrydów cofają się obecnie w rozsypce w góry.

W pobliżu Peszawaru znaleziono na drodze wymordowany przez afrydów patrol angielski, złożony z oficera i trzech żołnierzy.

Podczas demonstracyj ligi młodzieży wszechhinduskiej w Lahore z tłumu rzucona została bomba na policję. 24 manifestantów aresztowano.

W Bombaju skazano na karę 6 miesięcy ciężkiego więzienia 10 członków hinduskiej rady wojennej.

MIN. CZERWIŃSKI w Krakowie.

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) Minister oświaty Czerwiński przedłużył swój pobyt w Krakowie i weźmie w dn. 12 bm. udział w dorocznem posiedzeniu krakowskiej akademji umiejętności.

DZIŚ W WARSZAWIE wszystkie sklepy żydowskie będą zamknięte.

WARSZAWA, 10.6. (wł.) Jutro odbędą się w Warszawie demonstracje żydów, w związku z zamknięciem emigracji żydowskiej do Palestyny.

Na znak protestu wszystkie sklepy żydowskie w Warszawie będą popołudniu zamknięte.

PREZYDENT RZPLITEJ na uroczystości u elektryków.

WARSZAWA, 10. 6. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie stow. elektryków polskich.

Otwarcie zgromadzenia poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Krzyża oraz poświęcenie nowego lokalu stow. przy ul. Królewskiej Nr. 11.

O godz. 11.30 nastąpiło otwarcie zgromadzenia, które zaszczycił swą obecnością p. prezydent Rzplitej w otoczeniu szefa kancelarji cywilnej p. Lisiewicza, zastępcy szefa gabinetu wojskowego ppłk. Fydy oraz adjutanta rtm. Calewskiego. Na zjazd również przybyli: p. minister komunikacji inż. Kühn, wiceminister robót publicznych p. Górski oraz wicewojewoda Olpiński.

Po powitaniu dostojnych gości przez prezydjum stowarzyszenia oraz po przemówieniach przedstawicieli władz, prezes inż. Z. Okoniewski wręczył p. prezydentowi dyplom członka honorowego, poczem wygłosił referat p. t. „Analiza statystyki elektrotechnicznej". Po referacie p. prezydent wraz z zaproszonymi gośmi zwiedził mieszczącą się w tymże lokalu wystawę gospodarki świetlnej.

DZIŚ POGODNIE I CIEPŁO.

Dziś prawdopodobnie w dalszym ciągu pogodnie, tylko na wybrzeżu i północy kraju możliwe opadw ... plej.

Minister Grandi złoży wizytę marsz. Piłsudskiemu w Druskienikach.

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) Dziś p. prezydent Rzplitej wydał specjalne przyjęcie na cześć min. Grandiego. W przyjęciu wzięli udział: premjer Sławek, ministrowie, oraz szereg wyższych urzędników dyplomatycznych.

O godzinie 4-tej min. Grandi przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że pobyt jego w Polsce przyczyni się do zacieśnienia więzów, łączących Polskę z Włochami.

P. minister spraw zagranicznych August Zaleski rewizytował ministra spraw zagranicznych Włoch Grandiego w apartamentach ambasady włoskiej, wręczając p. ministrowi Grandiemu w imieniu p. prezydenta Rzeczypospolitej odznakę orderu Orła Białego.

W godzinach wieczorowych ambasada włoska wydała na cześć swego ministra obiad.

Wobec tego, że marszałek Piłsudski od paru dni bawi w Druskienikach, minister spraw zagranicznych Włoch D. Grandi, udaje się dzisiaj w nocy na zaproszenie pana marszałka specjalnym pociągiem do Druskienik.

Jutrzejszej wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego u marsz. Piłsudskiego w Druskienikach sfery polityczne przypisują wielkie znaczenie.

W związku z wizytą tą przewidywane jest przedłużenie oraz zmiana programu pobytu min. Grandiego w Polsce.

Morderca posła niemieckiego planował zamach na posłów Anglji i Ameryki.

BERLIN, 10. 6. Z Londynu donoszą, iż współpracownik „Daily Herald" miał w Bukareszcie dłuższą rozmowę z zaufanym przyjacielem króla Karola II, Jonescu.

Zadaniem króla jest przedewszystkiem, jak oświadczył Jonescu, usunięcie różnic między partjami politycznemi i doprowadzenie do zgody ogólno - narodowej.

Będzie to trwało przez jakiś czas, później zaś, może za dwa lub trzy miesiące podjęte będą przez Bukareszt poważne kroki w celu połączenia Węgier i Rumunji w jedno królestwo, na którego czele stanąłby wspólny monarcha ks. Karol.

Oba kraje znajdują się w podobnem położeniu, oba potrzebują trwałego rządu, co przyniesie im wspólne berło.

Poza tem połączenie obu krajów załatwi spór węgiersko - rumuński o odszkodowania i granice Siedmiogrodu.

Chłopi obu krajów od setek lat żyli w spokoju i przyjaźni i dzisiaj również posiadają wspólne interesy które urzeczywistni zjednoczenie obu państw.

Pochód wojny i głodu w Chinach.

80.000 kobiet sprzedanych w portach.

LONDYN, 10.6. Klęska głodu, jaka corocznie nawiedza Chiny, za czyna obecnie wskutek nowej wojny domowej przybierać coraz większe rozmiary.

W ciągu ostatnich dwu miesięcy zmarło na terenie objętym wojną zgórą 200.000 dzieci.

Rodzice chcąc ratować się od śmierci głodowej sprzedają do domów rozpusty i bogatym kupcom swe dzieci płci żeńskiej. Mężowie zmuszeni są pozbywać się swych żon.

Według obliczeń amerykańskiej misji pomocy głodującym w Chinach od marca rb. sprzedano do lupanarów portowych około 80.000 kobiet i dziewczynek chińskich.

Cena, jaką uzyskuje się w Chinach za kobietę waha się od półtora do dwu i pół dolarów srebrnych, co wystarcza zaledwie na dwa dni utrzymania skromnej rodziny robotniczej.

Zjednoczenie Węgier i Rumunji

pod wspólnem berłem Karola rumuńskiego.

BERLIN, 10.6. Prasa madrycka donosi, iż w dochodzeniu przeciw zabójcy posła niemieckiego Baligan da nastąpił nowy zwrot.

Policja lizbońska nie wierzy w obłąkanie zamachowca Franciszka Piechowskiego, lecz przypuszcza, że kierował się on motywami politycznemi.

Obecnie badana jest przeszłość Piechowskiego i jego stosunki, przyczem na podstawie szeregu poszlak policja doszła do przekonania, iż działał on z ramienia pewnej określonej organizacji politycznej.

Przy mordercy znaleziono plan miasta, na którym zakreślone były miejsca, w których znajdują się poselstwa obcych krajów.

Zamachowiec przyznał się, iż planował zamordowanie nietylko niemieckiego, lecz również angielskiego i amerykańskiego posła w Lizbonie, co mu się jednak nie udało, gdyż oba poselstwa są bardzo pilnie strzeżone.

Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanego posła niemieckiego.

Kompanja honorowa piechoty i baterja oddały na cmentarzu salwy honorowe.

ROZBROJENIE NA MORZU... W PRAKTYCE.

WASZYNGTON, 10. 6. Minister marynarki Stanów Zjednoczonych oświadczył członkom kongresu, iż w najbliższych dniach amerykańska flota wojenna powiększy się o 8 nowych krążowników.

Okręty te zastąpią obecne przestarzałe jednostki. Ogólna liczba nowych okrętów, które opuszczą doki w najbliższej przyszłości, wyniesie 23 jednostki.

Są to wszystkie krążowniki o pojemności około 10.000 ton.

ZAMORDOWANIE DZIENNIKARZA PRZEZ BANDYTÓW.

LONDYN, 10. 6. Wydawnictwo „Chicago Trybune" wyznaczyło 30 tys. dolarów nagrody za schwytanie lub znalezienie śladów morderców reportera tegoż dziennika, Inglego, który był bardzo dobrze obznajmiony ze światem przestępców Nowego Jorku, i współpracując z policją dopomógł do wykrycia kilku niebezpiecznych bandytów.

Ingle zasztyletowany został w poczekalni kolei podziemnej przez nieznanych sprawców.

W ciągu ostatnich 10 dni podczas walk policji z bandytami padło trupem 10 bandytów.

100 PASAŻERÓW ZGINĘŁO W NURTACH RZEKI.

LONDYN, 10. 6. Według doniesień z Szanghaju wydarzyła się u ujścia rzeki Jang - tse straszna katastrofa okrętowa.

Chiński parowiec rzeczny najechał na skały podwodne i w kilka chwil zatonął. W nurtach rzeki zginęło 10 pasażerów i cała załoga.

36 NIEMOWLĄT ZMARŁO W LUBECE.

BERLIN, 10.6. W ciągu Zielonych Świątek zmarło w Lubece dalszych 8 niemowląt.

W ten sposób liczba śmiertelnych ofiar niewłaściwego stosowania szczepionki przeciwgruźliczej Calmetta powiększyła się do 36.

ANTYWŁOSKIE MANIFESTACJE NA MALCIE.

LONDYN, 10.6. W dniu wczoraj szym doszło na Malcie podczas od prawiania przez arcybiskupa nabożeństwa do nowych zaburzeń.

Zgromadzone przed katedrą tłumy wznosiły okrzyki na cześć premjera i przeciwko włochom. Konna policja kilkakrotnie szarżowała na tłum.

Wobec groźnej postawy manifestantów, opuszczającego katedrę arcybiskupa otoczyła asysta policji. Arcybiskupowi towarzyszyły w drodze okrzyki jego zwolenników i wrogie manifestacje przeciwkików.

Policja dokonała szeregu aresztowań.

KONGRES PIASTA.

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) Wczoraj odbył się kongres „Piasta". Zebrani uchwalili szereg rezolucyj, skierowanych przeciwko marsz. Piłsudskiemu i obecnemu rządowi.

Następnie kongres uchwalił przyłączyć się do akcji stronnictw Centrolewu i wziąć udział w naradach Centrolewu w Krakowie, w dniu 29 b. m.

Wycieczka z Ameryki.

GDYNIA, 10.6. (wł.) Dziś przybyła do Gdyni na statku „Baltonia" wycieczka ze Stanów Zjednoczonych, złożona z 264 osób.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI JANA KOCHANOWSKIEGO w Krakowie.

KRAKÓW, 10. 6. W sali teatru miejskiego imienia Juljusza Słowackiego odbył się zjazd naukowy imienia Jana Kochanowskiego. Na zjazd przybył p. min. Czerwiński oraz dyr. funduszu kultury narodowej Michalski.

Powitalne przemówienie wygłosi min. Czerwiński, dr. Masson, prof. uniwers. w Turynie dr. Povolini, prof. uniwersytetu w Muenster, dr. Karol Meyer, imieniem węgierskiej akademji umiejętności prof. Diveky, prof. uniwersytetu w Bukareszcie dr. Panaistescu oraz inni.

Profesor U. J. Ignacy Chrzanowski wygłosił odczyt p. t. „Na szczytach kultury staropolskiej".

Na zamku królewskiem odbyło się otwarcie wystawy zabytków sztuki i kultury epoki polskiego renesansu oraz otwarcie wystawy druków 16 wieku i pamiątek po Janie Kochanowskim.

Wystawa obejmuje wiele pierwszorzędnych dzieł sztuki z 16 wieku pamiątki historyczne, z których liczne okazy złotnictwa i broni odzyskano ostatnio z Rosji.

Katastrofa samochodowa na moście Poniatowskiego w Warszawie.

WARSZAWA, 10.6. (wł.) Dziś miała miejsce na moście Poniatowskiego w Warszawie katastrofa samochodowa.

Na taksówkę niejakiego Borowskiego wpadł samochód, prowadzony przez Karniszyna, wydawcę „Siedmiu dni".

Skutki zderzenia były fatalne.

Jadąca taksówką p. Ślusarska, po przewiezieniu do szpitala, zmarła, skutkiem odniesionych ran, pozatem jeszcze 3 osoby zostały ranne.

OKRĘT Z 50.000 ŻAB.

Prawdziwą plagą mieszkańców Alaski są w porze letniej muchy, rozmnażające się tam w nieprawdopodobnie wielkich ilościach. Wszelkie dotychczas stosowane przez władze sanitarne sposoby walki z muchami nie dały pożądanych wyników, przeciwnie, ilość much z roku na rok wzrasta. Dopiero ostatnio zauważono, że jedną z głównych przyczyn niezwykłej liczebności much jest zupełny brak na Alasce żab. Postanowiono je więc przewieźć na Alaskę i zaklimatyzować. Ostatnio odpłynął do Alaski okręt, którego cały transport stanowiła ogromna, bo ponad 50.000 sztuk licząca partja żab, które rozmieszczone zostaną przez władze sanitarne w różnych punktach Alaski i aż do chwili, gdy się całkowicie nie zaklimatyzują, będą otaczane troskliwą opieką, jakiej chyba nigdy i nigdzie dotąd nie zaznały.

PŁONĄCY AEROPLAN SPADŁ NA SAMOCHÓD.

MONTEWIDEO, 10.6. W czasie popisów lotniczych w stolicy Urugwaju, Montevideo, wydarzyyła się niezwykła katastrofa. Na jednym z aeroplanów, lecącym na znacznej wysokości wybuchł pożar. Dwaj lotnicy wyskoczyli ze spadochronami i szczęśliwie wylądowali nieopodal lotniska. Natomiast szczątki płonącego aeroplanu spadły na samochód, którego kierowca przyglądał się popisom lotniczym. Samochód został zniszczony i wskutek wybuchu benzyny spłonął, kierowca cudem uniknął śmierci, zdążywszy w porę wyskoczyć z samochodu.

LENIN — TROCKI — STALIN.

Od chwili śmierci Lenina walki wewnętrzne w partji komunistycznej nie ustają. Fermenty wewnętrzne sporadycznie wybuchają osłabiając tem samem jednolitość partji, czyniąc od czasu do czasu spustoszenia w szeregach komunistycznych, wnosząc zamęt i dezorjentując nietylko przeciętną masę komunistów, lecz i samych wodzów rewolucji komunistycznej.

Głośną była opozycja Trockiego-Bronsztejna nazywana popularnie opozycją lewicową. Prawie jednocześnie pod wpływem wymagań życia powstała opozycja prawicowa, która żądała zaniechania bezwzględnej walki rządu sowieckiego z włościaństwem i prowadzenia polityki kompromisowej.

W przeciągu kilku lat, lawirując pomiędzy prądami opozycyjnemi, oraz zwalczając je, trzyma ster władzy w swoich rękach narazie niezwyciężony przez opozycję Stalin, który potrafił po śmierci Lenina zjednać sobie przydomek Lenina II.

W ogłoszonym w rosyjskiej prasie emigracyjnej artykule byłego radcy poselstwa sowieckiego w Stokholmie, Dmitrijewskiego, który odmówił powrotu do Moskwy, znajdujemy szereg interesujących szczegółów, charakteryzujących nastroje i nastawienie ideologiczne wodzów komunizmu rosyjskiego. („Rul" Nr. 2876).

A więc przedewszystkiem Trocki-Bronsztejn, niedoszły kandydat na sowieckiego Napoleona. Jest on obcy psychologji rosyjskiej i samej Rosji, zarówno Rosji dzisiejszej, jak i przyszłej. Dla Rosji dzisiejszej Trocki jest zbyt bardzo europejczykiem — dla Rosji przyszłości za bardzo komunistą. Według koncepcji Trockiego komunizm w Rosji może się utrwalić jedynie w tym wypadku jeśli nastąpi rewolucja komunistyczna na całym świecie. Z tego wynika charakterystyczne nastawienie Trockiego — na rewolucję światową, dla której przygotowania należy usilnie pracować. Rewolucja światowa powinna być głównym i bezpośrednim celem Sowietów, przyczem pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być wzniecenie rewolucji komunistycznej w Niemczech, posiadających liczne rzesze proletarjatu. Trocki z pogardą traktuje naród rosyjski, który jego zdaniem, jest narodem niewolników, narodem stojącym na poziomie bydła. Można jednakże i należy wykorzystać potężne zasoby fizyczne tego narodu, jako mięso dla armat, i poprowadzić go do boju przeciwko państwom kapitalistycznym. W razie zwycięstwa rewolucji komunistycznej marzy Trocki o przeniesieniu centrum komunizmu międzynarodowego do Berlina, który w ten sposób, zamiast Moskwy, powinien stać się stolicą rewolucji światowej. To swoiste germanofilstwo Trockiego wynika z jego nieufności do mas rosyjskich, z jego pogardy do rosjan.

Dwum okolicznościom zawdzięcza Trocki swój upadek. Jego nastawienie do rewolucji światowej zawiodło na całej linji, pogardliwy zaś stosunek do ludności rosyjskiej nie mógł zjednać Trockiemu wśród komunistów rosyjskich zbyt wielu zwolenników, wywołał natomiast raczej podrażnienie ambicji narodowej, istniejącej pomimo frazesów internacjonalistycznych. Dlatego też masy robotnicze nie poszły za Trockim, logicznym zaś wynikiem było całkowite bankructwo opozycji lewicowej.

W przeciwieństwie do Trockiego, Stalin inaczej ocenia perspektywy akcji komunistycznej. Orjentować się jedynie na rewolucję światową to znaczy według Stalina nie uznawać swojej własnej siły.

Utrwalenie komunizmu możliwe jest w Rosji niezależnie od tego, czy w innych krajach nastąpi rewolucja komunistyczna, czy też utrzyma się tam ustrój kapitalistyczny. Należy więc utrwalić komunizm u siebie i dopiero potem wzniecić rewolucję w innych krajach. W ten sposób Stalin odmiennie od Trockiego traktuje zagadnienie rewolucji światowej. Nie jest ona celem bezpośrednim polityki sowieckiej tak długo, dopóki komunizm ostatecznie będzie zrealizowany i utrwalony w Rosji.

Stalin stoi na tem stanowisku iż komunizm rozpoczął nową erę eurazyjską i stworzył nową kulturę, łączącą pierwiastki Europy wschodniej i Azji. Dla tego też Rosję należy izolować całkowicie od wpływów Europy zachodniej, nie dopuścić wpływów zgniłego Zachodu na olbrzymie połacie Eurazji, którą jest Rosja współczesna. W tym punkcie odróżnia się Stalin od Lenina, który nigdy nie przeciwstawiał Rosji Europie zachodniej, a prowadził natomiast do pojednania z Europą na platformie rewolucji komunistycznej Stalin całkowicie przekreślił politykę Lenina i na tem polega słabość jego koncepcji, gdyż przeciwstawianie Rosji Europie czyniło z tej pierwszej olbrzymią wyspę pozbawioną wszelkiej łączności z resztą świata. Stalin wierzy, że rewolucja światowa nastąpi i że wojska triumfującej Eurazji opanują Warszawę, Berlin i Paryż.

Z tego wynika nacjonalistyczne usposobienie Stalina, znajdujące oddźwięk wśród inteligencji rosyjskiej i to właśnie jest przyczyną wpływów Stalina, oraz kontynuowania rządów, pomimo wzmagających się prądów opozycyjnych.

M. K.

Korzystna i celowa lokata oszczędności

Emitowana ostatnio przez rząd premjowa pożyczka budowlana, wyłożona do subskrypcji w dn. 2 czerwca b. r., została pokryta z olbrzymią nadwyżką i należy przypuszczać, że przeprowadzona w związku z tem repartycja zgłoszeń umożliwi tylko częściowe pokrycie zapotrzebowania.

Ten niewątpliwie ogromny sukces pożyczki należy podkreślić specjalnie, ma on bowiem głębokie znaczenie społeczno - gospodarcze. Świadczy to, że społeczeństwo nasze doceniło całk. znacz ożywienia życia gospodarczego pod postacią wzmożenia ruchu budowlanego, co pociągnie za sobą zkolei wzmożenie tętna pracy całego szeregu gałęzi przemysłowych ściśle związanych z budownictwem.

Nowoemitowana pożyczka ma i to doniosłe znaczenie, że spełniła rolę akumulatora drobnych kapitałów, które będąc rozproszkowane w rękach licznych jednostek, nie były w stanie odegrać roli twórczej na większą skalę i leżały do pewnego stopnia bezczynne. Zmobilizowane dzięki pożyczce, te drobne kapitały spełnią obecnie rolę twórczą, a uruchomiona kwota 50 milj. zł. przyczyni się wydatnie do złagodzenia sprawy mieszkaniowej w większych skupieniach ludności, a co ważniejsze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy. Nie można również pominąć i innego zjawiska, które uwypukliło się po emitowaniu pożyczki budowlanej: — mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakiem społeczeństwo pokryło i to z tak wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę. Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nietylko pobudki złożyły się na to, że suma 50 mil pewną rolę i to znaczną korzyści osobiste, które posiadaczowi zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem skarbu państwa, płynność lokaty, t. zn. możność wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premji. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 miljonów zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważne nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić na nisko oprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę. I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie. Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną i dającą możność wygranej? Innemi słowy, czy jest lokata również pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje premjowej pożyczki budowlanej, któraby jednocześnie służyła celom nietylko poszczególnych jednostek, ale miała za zadanie zasilenia życia gospodarczego w znaczeniu ogólno - społecznem?

Na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych w złocie) P. K. O., instytucji cieszącej się słusznie największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.

Daje ona swoim uczestnikom największe udogodnienia, gdyż przyjmuje wkłady już od jednego złotego, które można składać i podejmować bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej w każdym urzędzie pocztowym.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 11 Środa	Dziś: Barnaby Jutro: Jana Wschód słońca: 3.18 Zachód „ 19.52

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 11 czerwca

11.30. Przegląd Prasy Kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.20. Pomoc w nagłych wypadkach na letnisku. 15.45. Komunikat harcerski. 16.15. Program dla dzieci. Transm. z Wilna. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. Wielki konkurs cukrowy sportowców. 17.45 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Pras. Dziennik Radj. 19.40. Radjokronika. 20.00. Sygnał czasu z Warsz. 20.15. Koncert solistów. 21.10. Kwadrans literacki., Fragment z „Pionierów". 21.25. D. c. koncertu 22.10. Feljeton. Prawdopodobnie — przemówienie marsz. J. Szymańskiego o emigracji. 22.25. Ostatnia fala. 23.00. Muzyka tan. z Poznania.

KATOWICE.

Środa, 11 czerwca

111.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci z Wilna. 16.45. Koncert z płyt gramof. 117.15. O hodowli lisów srebrzystych. 17.45. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Młode zbrojne ramię. Bilans pracy W. F. i P. W. na Śląsku. 19.45. Kom. sportowe. 20.00 Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Skrzynka poczt. 20.30. Koncert popul. 21.10. Kwadrans lit. z Warsz. 21.25. D. c. koncertu. 22.10. Feljeton z Warsz. 22.25. Nadprogram. 23.00. Skrzynka poczt. w języku francuskim.

Ogólna.

(o) **Zwalnianie ze szkół dzieci, udających się na kolonje letnie.** Naskutek inicjatywy komisji do spraw kolonij letnich i poparcia ministerjum pracy i opieki społecznej, minister oświaty wydał zarządzenie, aby ci uczniowie i uczennice wszystkich szkół powszechnych, oraz wszelkiego typu szkół średnich, którzy zostaną zakwalifikowani przez lekarzy na wyjazd na kolonje letnie w pierwszym terminie, byli zwalniani ze szkół przed zakończeniem roku szkolnego, już w pierwszych dniach czerwca.

Z Kielc.

J. E. KS. PAWEŁ KUBICKI PASTERZEM DJECEZJI SANDOMIERSKIEJ.

Kapituła djecezji sandomierskiej wybrała na zarządcę djecezji, czyli wikarjusza kapitularnego J. E. ks. Pawła Kubickiego, dotychczasowego biskupa-sufragana djecezji sandomierskiej.

(k) **Polskie towarzystwo tatrzańskie,** oddział kielecki, organizuje wycieczkę do Pieskowej Skały i Ojcowa na 21 — 22 b. m.. Wyjazd z Kielc nastąpi w sobotę 21 b. m. o godz. 15.35 koleją do Olkusza poczem autobusami do Ojcowa; powrót do Kielc w niedzielę 22 bm. o godz. 22.46.

Zgłoszenia członków towarzystwa i niećzłonków, z wymienieniem ich nazwisk i adresów, należy przysłać pod adresem oddziału kieleckiego P. T. T. Kielce, urząd wojewódzki, pokój nr. 49 (telefon nr. 153).

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń nieodwołalnie 17 b. m. (wtorek).

Wraz ze zgłoszeniem należy wpłacić na poczet kosztów przejazdów koleją i autobusem zł. 16.

Całkowity koszt przejazdu, noclegu i drobnych wydatków organizacyjnych P. T. T. wyniesie około 22 złotych na osobę.

(k) **Baczność czwartacy.** W dniach 23 i 24 bm. 4 pułk. piechoty leg. obchodzi uroczyście piętnastolecie swego istnienia, połączone ze zjazdem czwartackim.

Na uroczystości tej winni być wszyscy czwartacy.

Do dnia 18 bm. zgłosić należy swój przyjazd do adjutantury 4 p. p. leg. Kielce.

(k) **Pożar.** We wsi Bartoszowiny, gm. Bieliny, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Jana Kopacza, wybuchł pożar i pastwą ognia padł dom mieszkalny, obora i stodoła.

Straty wynoszą 7.500 zł.

Przyczyna pożaru — wadliwe urządzenie komina.

N. T. A. zmienia stopę podatku

dla kupców prowadzących i nieprowadzących księgi

Najwyższy trybunał administracyjny wydał ostatnio dwa orzeczenia niezwykłej wagi dla kupiectwa.

W jednym z tych orzeczeń trybunał uznał, iż dodatkowy wymiar podatku obrotowego, oparty na pobocznych informacjach, w żadnym wypadku nie może mieć zastosowania względem firm prowadzących prawidłowe i uznane księgi handlowe.

Drugie orzeczenie dotyczy podatku obrotowego od hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych.

Dotychczas handel spożywczy detaliczny płaci 1 proc. podatku obrotowego, hurt prowadzący należyte książki — pół proc., zaś hurt, który swego hurtowego charakteru udowodnić nie może płaci 2 i pół pr. podatku. Ta właśnie pokrzywdzona kategorja hurtowników udała się do trybunału administracyjnego, który orzekł, iż hurt nie prowadzący książek, nie może ponosić większych ciężarów niż detal. Wobec tego od takiego hurtu należałoby pobierać 1 procent podatku.

Sfery kupieckie czynią starania aby oba te orzeczenia jaknajprędzej znalazły oddźwięk w odpowiednich okólnikach wykonawczych ministerjum skarbu.

Komisja cennikowa walczy z drożyzną w Sosnowcu.

Piekarze znów piszą memorjał do województwa

Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny za 1 kg.: **mąka żytnia 65 proc. — 32 gr., chleb z tej mąki — 34 gr., mąka razowa 27 gr., chleb z tej mąki — 30 groszy.**

Jako chleb razowy zaliczono również tak zw. chleb „Vita", przywożony obecnie z Krakowa i sprzedawany jako chleb zdrowia po 60 groszy bochenek.

Ceny te obowiązywać będą od dziś.

Dzisiaj o godz. 3 po południu odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie obniżenia cen mięsa wieprzowego i słoniny.

W związku z tem wyjechała delegacja do Częstochowy, celem zapoznania się tam z cenami i kalkulacją mięsa.

Co do cen chleba i mąki tutejsi piekarze wystosowali odpowiedni memorjał do województwa, w sprawie ustalenia kalkulacji wypieku chleba, gdyż według nich obecnie przeprowadzona kalkulacja przez komisję cennikową jest fałszywa i godzi w ich interes.

Katastrofa samochodowa na przejeździe kolejowym obok fabryki Radocha w Sosnowcu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na przejeździe kolejowym, obok fabryki Radocha w Sosnowcu miał miejsce krew mrożący w żyłach wypadek samochodowy, który dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie przybrał rozmiaru

strasznej katastrofy.

Na przejeżdżający pociąg najechało pędzące z szybkością 40 klm. na godzinę auto osobowe

inż. Rudowskiego

z Sosnowca.

Zderzenie było straszne.

Auto zostało poważnie uszkodzone i odrzucone kilkanaście metrów w tył.

Dzięki temu, że auto uderzyło w koło wagonu, a nie wpadło pomiędzy wagony — katastrofa nie przybrała poważniejszych rozmiarów.

O tem jaka była siła zderzenia mówi za siebie fakt, że

oś wagonu pękła

i musiano wagon wycofać z dalszej drogi.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Szofer i jadący w nim inż. Rudowski oraz jeszcze jeden pasażer odnieśli jedynie lekkie kontuzje ciała.

Należy zaznaczyć, że szlaban zamykający przejazd

był otwarty.

Prowadzone przez policję śledztwo w tej sprawie niewątpliwie wyjaśni przyczynę katastrofy.

Z tygodnia święta w. f. i p. w.

w pow. będzińskim.

Powiatowy komitet w. f. i p. w. pow. będzińskiego podaje do wiadomości, że zawodnicy w czasie trwania zawodów t. j. w dniu 9 i 14 b. m. otrzymują bezpłatnie wyżywienie, zaś w dniu 15 bm. dla oddziałów przysposobienia wojskowego z poza obrębu m. Sosnowca będzie wydawany posiłek na boisku własnem w Sosnowcu od godz. 12-tej.

Kierownictwo zawodów w. f. i p. w. podaje, że do zawodów zgłosiła się następująca liczba zawodników:

a) do strzelania z broni wojskowej 142 uczestników z organizacyj p. w. pozaszkolnych i 84 uczestników hufców szkol.,

b) do strzelania z broni małokalibrowej 119 uczestników z organizacyj p. w. i 89 uczestników hufców szkolnych oraz 40 pań,

c) do marszu 10 klm. ze strzelaniem staje 8 drużyn (104) zawodników z organizacyj pozaszkolnych i 4 drużyny (52 ludzi) z hufców szkolnych,

d) do zawodów sportowych i lekkoatletycznych staje 112 mężczyzn z organizacyj p. w., 30 kobiet i 218 z młodzieży szkolnej.

W pokazach sportowych bierze udział około 571 uczestników z pośród młodzieży szkolnej i organizacyj p. w.

Uroczystości w Krzykawce pod Olkuszem.

Delegacja kolonji włoskiej złożyła wieniec na grobie płk. Nullo

Onegdaj przybyła do Olkusza, na grób pułk. Nullo, poległego w walkach o niepodległość Polski w 1863 r. pod Krzykawką, delegacja kolonji włoskiej w Polsce z konsulem włoskim w Katowicach p. Luttisem na czele.

Delegacja złożyła wieniec na grobie pułk. Nullo.

Następnie magistrat miasta Olkusza wydał na cześć gości obiad, w którym wziął udział starosta Stamirowski i burmistrz miasta Starkiewicz.

Podczas przyjęcia konsul włoski p. Luttis wniósł toast za pomyślność Rzeczypospolitej.

Poza tem zebrani wysłali depesze do min. Grandiego i min. Zaleskiego.

(k) **Kradzieże.** Ze szkoły powszechnej Konarskiego, przy ul. Karczowskiej 10 w Kielcach, nieznani sprawcy skradli 1 zegar z bronzu i 34 zł. w gotówce.

Na przedmieściu Piaski skradziono Marjannie Karasiowej pierzynę wartości 100 zł.

Z przed budki na ul. Nowowarszawskiej w Kielcach — skradziono rower należący do Kazimierza Gawęckiego, mieszkańca Kielc, wartości 350 zł.

Na posterunku p. p. w Olesznie, pow. włoszczowskiego Herszlik Rużański, mieszkaniec wsi Januszewice, gm. Kluczewsko, pow. włoszczowskiego zameldował, że z pastwiska z Januszewicach zaginęła mu klacz, lat 10, wartości 300 zł.

Z Sosnowca.

8610 KG. KONINY SKONSUMOWALI MIESZKAŃCY SOSNOWCA W MAJU B. R.

5 kg. mięsa przypada na głowę mieszkańca.

W maju br. mieszkańcy Sosnowca skonsumowali mięsa wołowego:

333 tys.

kg., wieprzowego *142 tys.* kg. i końskiego *8.610 kg.*

Razem *483.610 kg.*

Przeciętnie na głowę każdego mieszkańca wypada blisko 5 kg. miesięcznie.

Z CYRKU W SOSNOWCU.

Przebieg walk poniedziałkowych:

1 para: Stibor contra Schmidt w stylu wolno amerykańskim. Okazało się, że sympatyczny Stibor i w tej walce jest groźnym przeciwnikiem, gdyż przez 20 minut dzielnie stawiał opór światowemu mistrzowi walki wolno ameryk., którym jest Schmidt.

2 para: Garkawienko contra Michaelis. Walka tych dwuch mistrzów świata miała niespodziewany wynik, a to już w 12 minucie, gdyż Michaelis zaraz po przerwie wszczął bójkę, która zadecydowała o jego porażce. Owacjom dla Garkawienki nie było końca.

3 para: Langer — Wajnura. Walka po 20 minutach nie dała rezultatu.

Dziś walczą: spotkanie decydujące dwuch klasycznych zapaśników Stibor — Szczerbiński, Garkawienko — Langer, walka dwuch brutali Luppa — Michaelis.

Z Będzina.

(b) **Policyjny 23 p. a. p. — Sarmacja Hakoach 4:0.** Reprezentacyjny mecz pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się zwycięstwem teamu I t. j. „Policyjny — 23 p. a. p.", który górował technicznie nad swym przeciwnikiem, uzyskując dla swych barw, aż 4 bramki.

Z Czeladzi.

(c) **Nowe władze związku podoficerów rezerwy koła czeladzkiego.** Wobec zdekompletowania zarządu związku podoficerów rezerwy koła czeladzkiego dokonano wyboru nowego zarządu, przy udziale delegata zarządu okręgowego p. Ziembińskiego i komendanta rejonu p. Danielewskiego. Przewodniczył p. Ziembiński, sekretarzował p. Gruszka. Do zarządu zostali wybrani: Antoni Duszek — prezes, Torbus, Gamrat, Wawrzyczek, Gruszka i Stelmach — członkowie; do komisji rewizyjnej: Brylewski, Krawiec, Wątor; do sądu koleżeńskiego: Iwański, Szkoc, Zimosz.

Z kolei komendant rejonowy p. Danielewicz wygłosił treściwy referat o prawach p. w. Po dyskusji nad referatem uchwalono jednogłośnie wziąć udział w dniu 15 bm. w uroczystości poświęcenia sztandaru koła sosnowieckiego.

(c) **Zakończenie tygodnia P. C. K.** Zorganizowany przez zarząd koła PCK. w Czeladzi, tydzień P. C.K. przyniósł około 650 zł. dochodu. Sumę tę dały imprezy: zabawa ogrodowa, zbiórka uliczna i zbiórka ofiar na listy. W pierwszy dzień tygodnia przez Czeladź przeciągnął tabor 26 wozów sanitarnych i 2 auta P. C. K., budząc w przechodniach podziw dla dorobku i zabiegów P. C. K. na terenie Zagłębia.

(c) **Wycieczka na Przełajkę.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt dorocznym zwyczajem, miejscowa straż ogniowa urządziła wycieczkę z orkiestrą na błonia pod Przełajką. W wycieczce wzięli udział nieomal wszyscy mieszkańcy Czeladzi.

Z Dąbrowy.

(d) **Zajęcia w lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie.** Dnia 11 bm. prof. Wiesław Gorzechowski: — „Budowa materji"; 12 bm. p. Marjan Kawka: odczytanie i omówienie utworów Jana Kochanowskiego.

W gimnazjum im. Walerjana Łukasińskiego p. Zygmunt Moleuda wyświetli obrazy: 1) Dzieła Józefa Chełmońskiego, 2) widoki Wenecji, 3) szkice z drogi mandaryńskiej, 4) widoki Mandżurji, 5) ilustracje i widoki z tygodnia.

13 bm. p. Juljan Torbus: Omówienie działalności oświatowej w Polsce na podstawie pracy Władysława Wolerta p. t.: „Demokracja i kultura".

14 bm. p. Leon Małkowski: Wiersze Andrzeja Niemojewskiego o Zagłębiu.

Kierownictwo lektorjum zastrzega sobie możność zmiany tematów zapowiedzianych pogadanek.

Początek pogadanek o godz. 7 i pół wieczorem.

(d) **Z drugiego piętra na bruk.** Wezoraj Aniela Piwowarczyk lat 22, zam. przy ul. 3 maja nr. 27, w trakcie sprzeczki z mężem otworzyła okno i skoczyła z II-go piętra na bruk, doznając złamania kręgosłupa i bardzo ciężkich obrażeń całego ciała.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie lekarz dyżurujący wyraził słabą nadzieję utrzymania jej przy życiu.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia rezerwistów i b. wojskowych w Zawierciu** Na uroczystość poświęcenia sztandaru w Łazach zostali delegowani wice prezes pow. koła kol. Gębka, kol. Schafruga i kol. Chajkowski.

Delegacja brała udział w uroczystości ze sztandarem, który jest drugim sztandarem stowarzyszenia rezerwistów na terenie Rzplitej.

W ubiegłą niedzielę zarząd pow. koła zorganizował wycieczkę krajoznawczą w południ. części pow. zawierckiego.

W wycieczce wzięły udział liczne rodziny rezerwistów i b. wojsk.

(z) **Gospodarcze związki zawodowe.** W niedzielę rano odbyło się liczne zebranie członków gosp. zw. zaw. przemysłu metalowego pod przewodnictwem prezesa Musiałka.

W przyszłą sobotę odbędzie się zebranie członków gosp. zw. zaw. przemysłu włókienniczego, na którem prof. Badowski wygłosi odczyt: „Kryzys gospodarczy w Polsce a w Europie". Po zatem omówione zostaną aktualne sprawy związku.

Wyniki zawodów sportowych w dniu święta sportowego Zagłębia Dąbr.

W dniu święta sportowego i przysposobienia wojskowego szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego i organizacyj p. w. powiatu będzińskiego, odbył się pięciobój lekko - atletyczny dla organizacyj pozaszkolnych, o puhar przechodni, zdobyty roku ubiegłego przez gimnazjum Łukasińskiego w Dąbrowie.

1 miejsze uzyskało gimnazjum Łukasińskiego, 2 miejsce Sokół Czeladź, 3 miejsce Strzelec—Sosnowiec, 4 miejsce Strzelec — Niemce,.

Jednocześnie na strzelnicy małokalibrowej na boisku w. f. odbyło się strzelanie.

W konkurencji indywidualnej dla pań na odległość 50 m. zdobyła: 1 miejsce p. Balicka Marja, 2 m. p. Marja Górecka, Strzelec — Sosnowiec, 3 m. p. Pelagja Sobolewska, Strzelec — Sosnowiec, 4 m. p. Janina Bendkowska, Strzelec — Sosnowiec, 5 m. p. Mieczysława Kucówna Strzelec — Sosnowiec, 6 m. p. Janina Dudałówna, Strzelec—Sosnowiec

Strzelanie indywidualne dla pań na 25 m.: 1 miejsce Dudałówna Janina, 2 m. Kucówna Celina, 3 m. Kucówna Mieczysława, 4 m. Bendkowska Janina, 5 m. Górecka Marja, 6 m. Sobolewska Pelagja (wszystkie ze Strzelca sosnowieckiego).

Strzelanie zespołowe na 50 m.: I miejsce Strzelec — Niwka, 2 m. Strzelec — Niemce.

Po południu odbyły się zawody indywidualne.

Bieg 3000 m.: 1 miejsce Sokół — Czeladź, czas 9 m. 48 s., 2 miejsce Strzelec — Niwka, czas 10 m. 13 s., 3 miejsce Strzelec — Niemce, czas 11 m. 18 s.

W rzucie oszczepem 1 miejsce zdobył Sokół — Czeladz, 37 m. 52 cm 2 miejsce Sokół — Czeladź, 31 m. 10 cm., 3 miejsce Sokół — Czeladź, 27 m. 90 cm.

W biegu przez płotki: 1 miejsce Sokół — Czeladź, 2 i 3 miejsce Strzelec — Niemce.

W rzucie dyskiem 1 miejsce uzyskał Strzelec — Niemce, 2 i 3 miejsce Sokół — Czeladź.

Trójbój dla pań: 1 miejsce uzyskał Sokół — Czeladź, 2 m. Strzelec — Sosnowiec, 3 m. Sokół II-gi Sosnowiec.

Z biegu kolarskiego w Kielcach

Staraniem zarządu kieleckiego tow. cyklistów odbył się kolarski bieg uliczny (propagandowy) na przestrzeni 4 klm.

Trasa biegu prowadziła: ulica Sienkiewicza (dworzec kolejowy — szpital garnizonowy) dwukrotny przejazd. Start i meta vis a vis kina „Czwartak".

Start zgromadził 8 zawodników, reprezentujących kluby: kieleckie t-wo cyklistów, stow. młodz. polskiej i „Makkabi".

Zawodników wypuścił ze startu lotnego kapitan t-wa cykl. p. F. Schmidt. Zaraz za startem wysunął się naprzód mistrz klubu K. T. C. Franciszek Kafar, który poprowadził i wygrał bieg z łatwością, pokrywając przestrzeń (kocich łbów bruku miasta Kielce) w czasie 9 min.

Za nim o 42 sek. przybył Pytel Józef K. T. C. Młody ten zawodnik swą jazdą wykazał dużo hartu i silnej woli, dzięki czemu utrzymał się do ukończenia biegu na drugiem miejscu, czas 9.42. Trzecie miejsce zajął Fert Wacław K. T. C. czas 10 min. 21 sek. Czwarte Jarosz Aleksander, czas 10 min. 23 sek. Piąte Bujak Józef K. T. S. Szóste Pietrzykowski Mieczysław stow. młodz. pol. Nie ukończyli biegu Hajduk Jan (defekt roweru), Mauerbergier Marjan „Makkabi" (z powodu wyczerpania).

Nagrody otrzymali: 1-szą żeton srebrny i zegarek ofiarowany wspaniałomyślnie przez p. Karola Haslingiera — Kafar Franciszek 2-gą żeton srebrny mały Pytel Józef, 3-cią żeton bronzowy duży Fert Wacław, 4-tą żeton bronzowy mały Jarosz Aleksander.

Impreza powyższa, pierwszy raz urządzona przez K. T. C., nastręczyła dużo trudności organizatorom z powodu wielkiej niesforności publiczności, która w czasie biegu przechodziła przez jezdnię i tem samem mogła spowodować wypadki, których uniknięto jedynie dzięki sprawności funkcjonarjuszów p. p. oraz kontrolerów z pośród członków K. T. C.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10. 6.

Warszawa. Dol. 8.88 1/2
Nowy Jork. 8.908.
Londyn 43.34
Paryż 34.99
Wiedeń 125.80
Praga 26.45
Włochy 46.74
Belgja 124.48
Szwajcarja 172.75
Holandja 358.70
Kopenhaga 238.70
Berlin 212.80
Dol. War. pr. obrt. 8.88.85
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 65.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 55.25
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 10. 6.

Bank Polski 170.00.
Bank Zachodni 73.00.
Bank Spółek Zarobk. 72.50.
Lilpot 27.75.
Modrzejów 10.50.
Ostrowieckie 57.50—58.00.
Rudzki 18.00.
Starachowice 19.25.
Haberbusch 110.00.
Tendencja niejednolita.

HRABIA MONTE CHRISTO.

320.

Na głos ten wszyscy ku ziemi się pochylili, jak kłosy gdy burza na nie spadnie, Ja nawet, w ramionach mej matki się znajdująca, zadrżałam.

To był głos mojego ojca.

Szedł naprzód ze wspaniałym karabinem w ręku, od waszego cesarza otrzymanym, wsparty na ramieniu pierwszego wezyra.

Ojciec mój — dała wyjaśnienie Haydee — był wielkim wodzem. Cała Turcja przed nim drżała.

Albert mimo woli i wiedzy, zadrżał, usłyszawszy słowa te dumnym głosem wypowiedziane; zdawało mu się, iż jakiś wyraz ponury i straszny tlił się w oczach dziewicy, podobnej do Pytyi, zjawy przeszłości do życia powołującej, gdy rozbudzała to wspomnienie krwawej postaci, którą śmierć tragiczna olbrzymią uczyniła.

— Wkrótce — ciągnęła dalej Haydee — pochód zatrzymał się nad brzegami jakiegoś jeziora. Wsiedliśmy do łodzi. Pamiętam, że wiosła pogrążyły się w wodzie tak cicho, że najmniejszego nie wydawały szelestu. Oprócz wioślarzy, służebnych kobiet, ojca mojego, matki, Wielkiego Wezyra i mnie, nikogo więcej w łódce naszej nie było. Straż bowiem pozostała na brzegu, aby zasłaniać odwrót, gdyby zaszła tego potrzeba.

— Dlaczego płyniemy tak prędko? — zapytałam.

— Cicho, ma dziecino, cicho — odpowiedziała matka moja — my uciekamy.

Nie pojęłam narazie znaczenia tych słów. Dlaczego ojciec mój miałby uciekać?... On, tak potężny! Przecież jego było godłem: „Nienawidzą mnie, a więc mnie się boją!"

A jednak to była ucieczka, na którą ojciec się w końcu zdecydował bo zdecydować musiał. Gdy załoga zamku Janiny długą walką znużona...

W tem miejscu Hayde zatrzymała się i spojrzała bacznie na Monte Christa, nie spuszczającego z niej wzroku.

— Mówiłaś pani — dopomógł pamięci Haydee Morcef, słuchający opowiadania z nadzwyczajną uwagą — mówiłaś pani, że załoga twierdzy zbyt długą walką znużona...

— Weszła w końcu w układy z Seraskierem Kurszydem, który był wyprawiony przez padyszacha dla pokonania mojego ojca. Wtedy dopiero ojciec mój widząc, iż sobie nie da rady ze zbuntowaną załogą, postanowił swą ucieczkę, wysławszy przedtem do sułtana pewnego oficera z narodu Franków, w którym pokładał bezwzględną ufność...

Czy przypominasz sobie pani — odezwał się Albert — nazwisko oficera tego?

Monte Christo rzucił na opowiadającą wzrok błyskawicowy.

— Nie pamiętam — odpowiedziała Haydee, która wzrok hrabiego natychmiast zrozumiała.

Albert chciał już wymienić nazwisko swego ojca, ale Monte Christo podniósł zwolna palec do ust, na znak milczenia i młodzieniec zamilkł, przypomniawszy sobie w porę swą przysięgę.

— Płynęliśmy ku wyspie, na środku jeziora się znajdującej, na której oddawna było przygotowane schronienie. Była to grota w skałach się znajdująca, zwana Karaphygion. Służba zniosła tam sześćdziesiąt tysięcy worków ze złotem i kufry z kosztownościami, a także beczki z prochem. W workach było pięć miljonów franków, w beczkach — 30.000 funtów prochu.

Przy beczkach ojciec mój postawił najwierniejszego ze służby swej Selima.

Dzień i noc czuwał on z lontem zapalonym, a miał rozkaz wysadzenia wszystkiego w powietrze, na pierwszy znak ojca.

Nie pamiętam już jak długo żyliśmy w tej niepewności śmierci i życia, wiem jedynie iż trwało to bardzo długo. Nakoniec o brzasku dnia pewnego ojciec posłał po nas, a gdyśmy przybyły do niego, rzekł do matki mojej:

Czas niepewności naszej. Vasiliko, dziś się skończy, dziś bowiem przyjdzie firman sułtana i los mój się rozstrzygnie. Albo wrócimy do Janiny, albo też uciekać będziemy dalej.

— A jeśli uciec nam nie pozwolą? zapytała moja matka.

— Bądź spokojna — odpowiedział mój ojciec na to z uśmiechem — Selim z zapalonym lontem przy prochach gwarantuje mi to. Służba moja możeby i była bardzo rada, gdybym tak zginął, lecz nie ma ochoty wraz ze mną umierać.

I tak zasiedliśmy wszystko troje u wejścia do jaskini, w oczekiwaniu na posłańca. Nagle uczułam, iż ojciec mój drgnął gwałtownie. Ogarnęła mnie trwoga. Ojciec mój pochwycił lunetę, spojrzał, a po chwili rzekł stłumionym głosem:

— Pięć łodzi płynie ku schronieniu naszemu.

d. c. n.

Kochanka bandyty pada z ręki jego wrogów.

W ub. tygodniu wydobyto, jak donoszą pisma nowojorskie, z fal Harlem - River zwłoki młodej kobiety, która paść musiała niezawodnie ofiarą zbrodni. Ręce jej i nogi były związane, a na szyi pozostała jeszcze pętla z miedzianego drutu, którym nieszczęśliwa ta została uduszona.

Zmarła była ubrana bardzo elegancko i miała na sobie kosztowną biżuterję oraz szczególnie piękny pierścień z dużym brylantem. Szczegół więc ten wykluczał podejrzenie, że zbrodni dokonano w celach rabunkowych.

Ustalenie tożsamości wyłowionych zwłok okazało się bardzo trudne i dopiero z pomocą przyszedł policji pewien dentysta, który na zasadzie złotej korony na jednym z zębów rozpoznał jedną ze swych klijentek leczącą się pod nazwiskiem mrs. Nice. Na tej podstawie udało się policji ustalić, iż zmarła nazywała się właściwie Anna Urbas i była kochanką zamordowanego w dn. 9 sierpnia słynnego bandyty Eugenjusza Morana. Z chwilą ustalenia powyższych danych stało się jasnem dla prowadzących śledztwo w tej sprawie, że jedyną pobudką zbrodni dokonanej na osobie Anny Urbas — była zemsta.

Anna Urbas jako kochanka Morana za dużo wiedziała i zbyt wiele w swoim czasie powiedziała. Moran był osobą bardzo blisko stojącą obok słynnego króla graczy Arnolda Rothsteina i maczał palce w najrozmaitszych ciemnych sprawach na dużą skalę, aż w końcu zajął się specjalnie szmuglem piwa.

W tej nowej gałęzi swej bogatej przestępczej działalności zetknął się Moran z osławionemi braćmi Diamond, z których jak dotychczas dwuch skończyło swą karjerę na fotelu elektrycznym.

Na tle tej konkurencji popełniono najmniej jakich sześć morderstw a najważniejszem z nich było zamordowanie słynnego na całe Stany „króla graczy" Arnolda Rothsteina.

W sprawie tej, jako jeden z najważniejszych świadków zeznawać miał Eugenjusz Moran, najserdeczniejszy druh zabitego. Do zeznania tego nigdy nie doszło, gdyż mimo przedsięwziętych przez Morana ostrożności, został on w kilka dni po zamordowaniu Rothsteina uprowadzony przez bandę braci Diamond, przeszyty kilkoma kulami i wrzucony do płonącego auta. Całkowicie zwęglonego trupa można było wówczas zidentyfikować dzięki rozpoznaniu go przez Annę Urbas.

Gdy powołana została później jako świadek w procesie Rothsteina, wówczas mszcząc się za śmierć kochanka, wydała sędziemu nazwiska jego morderców i to zaważyło na jej losie.

Mimo bowiem, że ukryła się ona natychmiast po ukończeniu procesu i zmieniała celowo i często swe miejsce pobytu — wszystko to było nadaremne i oto przed kilkunastoma dniami dosięgła ją mściwa ręka jej wrogów.

Poświęcenie sztandaru

Polskiego zw. zaw. prac. przem. i handl. w Myszkowie.

W ubiegłą niedzielę związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Myszkowie obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą przybyło około 200 delegatów, reprezentujących 25 związków.

Uroczystość rozpoczęła się o g. 9.30 wbijaniem gwoździ do tarczy honorowej, poczem uformował się pochód i wymaszerował do kościoła na nabożeństwo. Pochód przeszedł ulicami 1 maja, Kościuszki i 3 maja. Po wygłoszeniu okolicznościowego kazania, miejscowy proboszcz, ks. Jan Kałuża, dokonał poświęcenia sztandaru.

Chrzestnymi rodzicami byli pp.: Grunwald Władysław — Fijałkowska Stefanja, Hubicki Kazimierz—Kanosówna Stanisława, Koralewski Wiktor—Piwowarczykówna Jadwiga, Kościński Wiktor — Kuczerowa Faustyna, Kuczera Robert — Hubicka Longina, Lewittoux Karol — Orzechowska Marja, Lipski Edward — Baronowa Janina, Lisowski Kazimierz — Barczowa Władysława, Mankowski Aleksander — Mavrodina Aleksandra, Rychter Władysław — Żaleska Stefanja, Stanisławski Wiktor—Winiarska Marja, Stephan Edward — Polaska Wanda, Tasiński Antoni — Mijalska Marja.

Po nabożeństwie zebrani powrócili do lokalu własnego przed którym prezes okręgowego zarządu p. Włodzimierz Grunwald wygłosił przemówienie, a prezes miejscowego oddziału p. Kazimierz Hubicki odebrał od chorążego p. Antoniego Tasińskiego ślubowanie według przepisów związku, poczem wręczył chorążemu sztandar. W lokalu zw. nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru przez rodziców chrzestnych, członków honorowych i podpisanie aktu.

Następnie zaproszeni goście i członkowie oddziału pochodem przemaszerowali przez Myszków do kasyna urzędniczego przed którym p. Antoni Tasiński podziękował zebranym za wzięcie udziału w uroczystości, poczem pochód został rozwiązany.

Komitet organizacyjny dla zaproszonych gości urządził bankiet w kasynie urzędniczym przy fabryce papieru gdzie przy miłym nastroju spędzono parę godzin.

Fabryka Steinhagen i ska w Myszkowie oddała w dniu uroczystości bezinteresownie do dyspozycji od działu związku, orkiestrę, salę kasyna i domu ludowego.

Oddział z. z. p. p. i h. w Myszkowie powstał przed 3-ma laty i dzisiaj liczy 130 członków. Dzięki intensywnej pracy zarządu z prezesem obecnego zarządu p. Kazimierzem Hubickim na czele i przez urządzanie przedstawień, zbieranie składek, ofiar i t. p. zdołano zaoszczędzić 1500 zł. na kupno sztandaru.

Człowiek, który sprzedaje swoją krew

Ofiarował już przeszło 12 litrów krwi.

Wielką popularnością cieszy się w Wiedniu 32-letni pomocnik fryzjerski, Albert Heinisch. Jest to silnie zbudowany, średniego wzrostu mężczyzna, o sympatycznych rysach twarzy. Popularność swą zawdzięcza temu, że w ciągu 2 lat oddał wiedeńskiej klinice 12 i pół litrów swojej krwi. Heinisch dopiero od niedawna powrócił do swego zawodu fryzjerskiego, gdyż lekarze orzekli, iż mimo niesłychanej wytrzymałości nie może pozwolić sobie na dalszy ubytek krwi, gdyż to groziłoby mu

niechybną śmiercią.

Przez dwa lata jednak żył Heinisch wyłącznie ze swojej krwi, którą za odpowiedniem wynagrodzeniem sprzedawał wiedeńskiej klinice dla transfuzji osobom krwi potrzebującym.

Niedawno zjawił się Heinisch w redakcji pewnego dziennika wiedeńskiego gdzie odbyto z nim ciekawy wywiad.

— Czy po transfuzji czuł się pan osłabiony?

— Z początku zupełnie nie. Dopiero dwie ostatnie transfuzje bardzo mnie osłabiły, tak, że zmuszony jestem zaniechać ich na czas dłuższy, a może na zawsze...

— W jaki sposób nadrabiał pan brak utraconej krwi?

— Musiałem, idąc za wskazówką lekarzy, trzymać się odpowiedniej djety. Dużo mleka, jarzyn i wątroby, a bardzo mało mięsa. Zarobki moje były, w całości biorąc, stosunkowo skromne, tak, że musiałem się zadowalać wątrobą końską. Ofiarowałem dla bliźnich przeszło 12 litrów krwi. ..

— Czy w Wiedniu jest więcej ludzi żyjących z transfuzji?

— Przeszło 100 mężczyzn i kilkanaście kobiet żyje z tego. Nikt z nich jednak nie doszedł do tak rekordowej cyfry, jak ja...

Na pożegnanie Heinisch pokazuje jeszcze swe ramiona i nogi, pokryte 25 bliznami...

Expres rolniczy.

PRAKTYCZNY KURS JAJCZARSKI W KIELCACH.

We wrześniu r. b. odbędzie się 6-cio dniowy praktyczny kurs jajczarstwa w Kielcach, zorganizowany przez wojewódzkie t-wo organizacyj i kółek rolniczych (Kielce, ul. Sienkiewicza 26).

Na kurs ten przyjmowani będą wyłącznie kandydaci spółdzielni mleczarskich, zamierzających prowadzić zbiornice jaj.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE PRODUKCJI NABIAŁOWEJ.

W dobie obecnej mleczarstwo walczy z poważnemi trudnościami. Przyczyną tego jest nieproporcjonalny wzrost produkcji nabiału w stosunku do zapotrzebowania. Produkcja masła znacznie większa niż przed wojną przekracza w chwili obecnej zapotrzebowanie odbiorców, tem bardziej, że siła nabywcza szerszych mas znacznie zmalała.

Obecnie ceny masła na rynkach odbiorczych Niemiec i Anglji osiągnęły najniższy poziom od czasu wojny światowej. Wobec stale rosnącej produkcji mleka, należy liczyć się z dalszym spadkiem cen.

W tych warunkach mleczarstwo polskie z trudem toruje sobie drogę. Dla tego też należy zwrócić baczną uwagę na podniesienie jakości polskiego masła, ponieważ w przeciwnym razie grozi nam poprostu utrata zagranicznych rynków zbytu. Masło polskie jest obecnie najniżej notowane ze wszystkich.

Wprowadzenie umów bez parlamentu.

Tendencje w sferach gospodarczych

Jak dotąd zalega jeszcze ratyfikacja zawartych w swoim czasie przez Polskę 14 konwencyj handlowych z państwami zagranicznemi. Wśród tych konwencyj największą doniosłość praktyczną dla naszej ekspansji zagranicznej miałaby ratyfikacja umowy handlowej z Francją oraz zawartych w ostatnich miesiącach traktatów z Portugalją, Grecją i Hiszpanją.

Zdaniem sfer gospodarczych, wprowadzenie tych konwencyj w życie drogą administracyjną stało się koniecznością. Wprowadzenie to mogłoby się odbyć w ten sposób, w jaki swego czasu wprowadzono w życie: dodatkowy czwarty protokuł do konwencji z Czechosłowacją, uzupełnienie konwencji polsko-norweskiej, konwencję polsko - łotewską, a także po części ostatnią konwencję polsko-francuską.

Polskie sfery gospodarcze domagają się, aby rząd w tym zakresie nie kierował się zbyt daleko posuniętymi skrupułami formalno - prawnymi.

Nieco inaczej, zdaniem sfer gospodarczych, podstawia się sprawa wprowadzenia w życie konwencji polsko - niemieckiej, ponieważ w danej chwili sytuacja zarówno merytoryczna, jak i polityczna znajduje się w stanie znacznego napięcia i jest niewyjaśniona dostatecznie.

Jak z powyższej informacji wynika, w niektórych kołach istnieje tendencja wprowadzenia pewnych konwencyj handlowych bez parlamentu.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 20 lutego 1930 r.

A. 5287. „Jan Mucha“ sklep rzeźniczy w Niwce, ul. Szosowa. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Jan Mucha, zam. tamże.

A. 5288. „Chil Głodny“ handel art. spożywczych i naczyń emaljowanych w Niwce, ul. Wesoła Nr. 28. Firma istnieje od roku 1913. Właściciel Chil Głodny, zam. tamże.

A. 5289. „Moszek Dawid Szwarcbaum“ handel spożywczy w Sosnowcu, ul. Głowackiego Nr. 8. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Moszek Dawid Szwarcbaum, zam. tamże.

A. 5290. „Paweł Czech“ sklep spożywczy i sprzedaż tytoniu w Modrzejowie, ul. Henryka Nr. 8. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Paweł Czech, zam. w Modrzejowie, Rynek Nr. 3.

A. 5291. „Izrael Zylbergold“ zakład krawiecki i sprzedaż własnych wyrobów w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 25. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Izrael Zylbergold, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 18.

A. 5292. „Abram Szpigiel“ piwiarnia w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 62. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Abram Szpigiel, zam. tamże.

A. 5293. „Josek Lancman“ handel mięsem w Sosnowcu, Dekierta Nr. 7. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Josek Lancman, zam. w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 14.

A. 5294. „Kino Nowość“ Stanisław Zapała — kino w Niwce, ul. Szosowa Nr. 79. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Stanisław Zapała, zam. tamże.

A. 5295. „Chaskiel Zenderowicz“ handel owoców i słodyczy w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 13. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Chaskiel Zenderowicz, zam. tamże.

A. 5296. „Icek Rozenberg“ sprzedaż pieczywa w Sosnowcu, ul. Kowalska Nr. 4. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Icek Rozenberg, zam. w Sosnowcu — ul. Sobieskiego Nr. 12.

A. 5297. „Bronisława Dworak“ piwiarnia w Dańdówce, ul. Szosowa Nr. 40 Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Bronisława Dworak, zam. tamże.

dnia 22 lutego 1930 r.

A. 5298. „Chaja Rybsztajn“ sprzedaż manufaktury i artykułów spożywczych w Strzemieszycach, ul. Kolejowa Nr. 15. Firma istnieje od dnia 1 stycznia 1930 r. Właściciel Chaja Rybsztajn, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Rybsztajn na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5299. „Mindla Grincajger“ handel drobiem i dziczyzną w Sosnowcu, ul. Dekierta — targ. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Mindla Grincajger, zam. w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 18.

A. 5300. „Stanisław Słodczyk“ sprzedaż art. spożywczych, łokciówki i wyrobów tytuniowych w Klimontowie, ul. Szkolna Nr. 1. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Stanisław Słodczyk, zam. tamże.

A. 5301. „Piotr Czepczyk“ sprzedaż art. spożywczych, galanterji, łokciówki i wyrobów tytuniowych w Klimontowie ul. Główna Nr. 12. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Piotr Czepczyk, zam. tamże.

A. 5302. „Józef Błoński“ handel wyrobami rzeźniczemi w Koziegłowach. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Józef Błoński, zam. tamże.

dnia 25 lutego 1930 r.

A. 5303. „Józefa Koba“ sprzedaż art. spożywczych we wsi Postęp. Firma istnieje od 1 września 1929 roku. Właścicielka Józefa Koba, zam. we wsi Postęp, gm. Koziegłówki, poczta Koziegłowy.

dnia 15 lutego 1930 r.

A. 5304. „Moszek Altman“ handel art. spożywczo - kolonjalnych, owoców i paszy dla koni w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 36. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Moszek Altman, zam. w Sosnowcu, Nowopogońska Nr. 43.

A. 5305. „Frymeta Fuks“ handel obuwiem ludowem w Sosnowcu ul. Modrzejowska, Nr. 22. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Frymeta Fuks zam. w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 23.

A. 5306. „Szlama Rajchman“ handel mięsem w Sosnowcu, Dekierta Nr. 7. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Szlama Rajchman, zam. w Sosnowcu, Dekierta Nr. 14.

A. 5307. „Izaak Kołatacz“ — skup celem odsprzedaży węgla w Sosnowcu, Wspólna Nr. 4. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Izaak-Jakób Kołatacz, zam. tamże.

A. 5308. „Adolf Dawidowicz“ handel mydła tualetowego po targach w Sosnowcu, ul. Kowalska Nr. 8. Firma istnieje od roku 1930 Właściciel Adolf Dawidowicz, zam. tamże. Pomiędzy małż. Dawidowicz na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5309. „Mordka Nuer“ sprzedaż pieczywa i cukierków w Niwce, Komitetowa Nr. 40. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Mordka Nuer, zam. tamże.

A. 5310. „Izrael Fuks“ drobna sprzedaż zegarków w Niwce, Komitetowa Nr. 29. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Izrael Fuks, zam. tamże.

dnia I-go marca 1930 roku

A. 5311. „Praca“ Abram Eizenman skup celem odsprzedaży starego żelaza w Dąbrowie, ul. Łabędzka Nr. 31. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Abram Eizenman, zam. w Dąbrowie, ul. Kościuszki Nr. 5.

A. 5312. „Nusym Lajnweber“ sprzedaż mięsa, Sosnowiec, Wiejska Nr. 18. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Nusym Lajnweber, zam. tamże.

A. 5313. „Saul Dawid Rozenberg“, piwiarnia w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 18. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Saul Dawid Rozenberg, zam. tamże.

A. 5314. „Jan Jurczyk“ sklep spożywczy i trafika w Lgocie. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Jan Jurczyk, zam. w Lgocie, poczta Koziegłowy.

A. 5315. „Marja Piotrowska“ handel art. spożywczych w Sosnowcu, ul. Tabelna Nr. 29. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Marja Piotrowska, zam. tamże.

c. d. n.

Śmierć ze strachu.

Wiadomo, że strach jest w stanie zabić. Przykładem świeżym jest śmierć pani Povis w Londynie, znanej piękności, rozbijającej się tu i tam swojem pięknem autem. Kilka dni temu przybiegł wzburzony szofer do policji z oznajmieniem, że pani Povis siedzi w aucie nieżywa. Szofera zaaresztowano, podejrzewając o otrucie. Okazało się niebawem, że powód był całkiem inny. Dama, nie chcąc spóźnić się na jakąś proszoną herbatę, kazała jechać bardzo prędko. Szofer wziął tempo możliwie ostre. Na jakiemś skrzyżowaniu się ulic o mały włos nie doszło do zderzenia z drugiem równie pędzącem autem. Nadzwyczajna przytomność umysłu szofera nie dopuściła do karambolu, a tylko błotnik auta uderzył w przelocie o bok drugiego. Wywołać to musiało małe wstrząśnienie wozu, przy którem szofer usłyszał stęknięcie pani Povis. Obejrzał się i zobaczył ją leżącą — jak sądził — omdlałą ze strachu. W rzeczywistości już w tej chiwli nie żyła. Zabił ją strach.

Podczas wojny znajdowano często żołnierzy niezatrutych, niezabitych, a bez życia. Strach uderzał w ich słaby system nerwowy i zabijał niby kula karabinowa. Nagłość strachu nie gra tu żadnej roli. Jakiś cichy pracownik w Filadelfji otrzymał wezwanie do sądu na dzień następny. Przeczytawszy, stracił mowę na dwie godziny. Pierwsze w życiu wezwanie do sądu wzburzyło go do ostateczności Perswazje i tłumaczenia nie zdały się na nic. Rankiem następnego dnia, w którym miał stawić się w sądzie, znaleziono go martwego w łóżku. Strach, wywołany wezwaniem i lęk przed tem, co go czekało, zabiły go.

OGŁOSZENIE.

Nr. 731/30.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Kielcach rewiru III-go **Stanisław Janczur**, zamieszkały w Kielcach przy ul. Śniadeckich 48, ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w Cmińsku na miejscu zajęcia odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Włodzimierza Sienkiewicza składających się: z mebli, zegarów, lanszaftów, lunety, mikroskopu, rogów, centryfugi, jałówki krasej, byczka czarnego, 130 kr. miodu, 2-ch beczek miodu około 70 litrów, nakrycia pluszowego na stół i dywan pod stół oceniony na 1216 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 6-go czerwca 1930 r. **Komornik: JANCZUR.**

Kupno i sprzedaż.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II piętro.

DO sprzedania 4 morgi ziemi, nadającej się na parcele, 10 zł. za pręt. Gmina Rabsztyn 3 klm. od Olkusza. Całość 30 procent taniej. Wiadomość w „Expresie“, Dąbrowa.

Z POWODU wyjazdu nowy domek do sprzedania z korzystnym interesem może być natychmiast. Oferty w Administracji.

MALARA Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Miechowie, legitymację oznaki pamiątkowej wydaną przez 49 p. p. — w Kołomyi i świadectwo szkolne wydane w Siłaszowie.

ZGUBIONO portfel zawierajacy wyciąg z ksiąg ludności, akt ślubny, kartę rowerową, kartę rejestracyjną i fotografje. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Niwka, Piaski Nr. 11. Jan Krajewski.

URZĄDZENIE sklepowe, mało używane, składające się z dwóch kontuarów z gablotkami, oraz 1 szafy zaszklonej, nadające się do składu galanteryjnego, aptecznego, jubilerskiego i t. p. zaraz okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Modrzejowska 84 u p. Federa.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, ul. Rybna 11. Ścibich.

POSADY i PRACE

POSZUKUJE pracy do dwojga dzieci lub do jednego tylko na wyjazd najchętniej na wieś. Zgłoszenia do administracji pod „Nieznana“.

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

Humor.

Nauczyciel: — Henryku, gdybyś mnie niebył przytrzymał spadłbym do wody! Podziękuję ci za to jutro przed całą klasą

Uczeń: Nie, lepiej nie, panie profesorze, dostałbym później straszliwe cięgi od kolegów.

• • •

Lekarz do chorego: Ma pan zatem gorączkę i silne pragnienie?

Chory: Tak, panie doktorze. Proszę tylko o uwolnienie mnie od gorączki z pragnieniem sam dam sobie radę.

• • •

— Czy ty sypiasz po obiedzie?
— Sypiam, ale rzadko.
— Dlaczego?
— Bo rzadko jadam obiady.

DZIEWCZYNKĘ lat 16 — 18 na płatną praktykę przyjmie księgarnia „Polonja“.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Kiebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie. 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

DWIE inteligentne praktykantki z ładnym i wyrobionym pismem z 4 klasowem wykształceniem potrzebne zaraz. Oferty do Administracji. pod „Praktykantki“.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Dąbrowa, 3-go maja 7 Jan Sańczek.

BUCHALTERA samodzielnego poszukuje firma Kanarek i Lancman. Dąbrowa, Sobieskiego 19.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski damsko - męski od zaraz. Będzin, ul. Małachowskiego 1. J. Sekunda

Zgubione dokumenty

KOŁO stacji Rabsztyn zgubiono browning syst. Owa kal. 6.35 Nr. 34073 Znalazcę uprasza się o zwrot takowego pod adresem: Sosnowiec. Kołłątaja 17 Radosiński za wynagrodzeniem.

STEFAŃSKI Albin zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

JÓZEFOWI Cichoniowi skradziono legitymację zasiłkową wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu, wyciag z ksiąg ludności wydany przez gm. Nagłowice.

KATOLIK Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i kartę redukcyjną wydaną Elekt. Małobądz.

MUSIAŁ Juljan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

DNIA 4 czerwca zgubiono książeczkę kasy Stefczyka, oraz 2 weksle in blanco, jeden na zł. 100, drugi na zł. 50 wystawiony przez Papierskiego Stanisława, które się unieważnia.

WZYWAM tę panią, która dała zadatek na mieszkanie przy ul. Szpitalnej, jeżeli nie wpłaci gotówki do dnia 12-go b. m. dany zadatek przepada. Ignacy Skowerski, Szpitalna 12.

UNIEWAŻNIA się 3 weksle in blanco po 100 zł. każdy, wystawione przez Józefa Jędrusika na imię Piotra Dudka.

OGŁOSZENIE. Prosimy wszystkich rzemieślników budowlanych zamieszkałych w gminie Olkusko - Siewierskiej i z okolic oraz zamieszkałych osób o przybycie na zebranie dnia 15 czerwca 1930 r., w domu pana Żetonka w Grabocinie celem założenia spółki budowlanej handlowej.

UWAGA bezrobotni! Zdolni i wymowni panowie i panie mogą zarobić 25 — 50 zł. przy łatwej sprzedaży i zbieraniu zamówień. Zgłaszać się od godz. 9 — 12 Sosnowiec, Piłsudskiego 36, pierwsza sień, parter. Kamiński.

DNIA 10 czerwca 30 r. wracając z Mysłowic znalazłem w Brynicy rower. Można odebrać. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 22. Franciszek Bujakowski.

OSTRZEŻENIE! Niniejszem unieważnia się weksel na 200 zł. wystawiony przez Juljana Torbusa, zgubiony dnia 9 czerwca br.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-91